

Sygn. akt VI ACa 405/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: SA Krzysztof Tucharz

SO del. Beata Janiszewska (spr.)

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa T. K.

przeciwko J. M.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

oraz sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A. w W. przeciwko J. M.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 28 października 2014 r.

sygn. akt III C 1515/13

I. *prostuje niedokładność komparacji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce słów „sprawy z powództwa T. K. i (...) S.A. w W. przeciwko J. M.” wpisać słowa „sprawy z powództwa T. K. przeciwko J. M. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną oraz sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A. w W. przeciwko J. M.”;*

II. *oddala apelację;*

III. *zasądza od J. M. na rzecz T. K. kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

Sygn. akt VI ACa 405/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 października 2013 r. powód T. K. wystąpił przeciwko J. M. o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powoda ugody sądowej zawartej w dniu 20 grudnia 2012 roku przez byłych małżonków J. M. i M. M. (1) w sprawie podział majątku wspólnego. T. K. wskazał, że w wyniku dokonanego w ten sposób umownego podziału majątku wspólnego J. M. stał się wyłącznym właścicielem bliżej określonej nieruchomości położonej w C., zabudowanej budynkiem mieszkalnym, z jednoczesnym obowiązkiem dokonania spłaty na rzecz M. M. (1). Powodowi

przysługuje w stosunku do M. M. (1) wierzytelność o zapłatę kwoty 81 000 złotych (z odsetkami), której egzekucja okazała się bezskuteczna. Wskutek zawarcia w/w ugody dłużniczka wyzbyła się jedynego składnika majątkowego umożliwiającego zaspokojenie roszczenia. Wobec spełnienia przesłanek określonych w art. 527 i nast. k.c., T. K. wniósł o uwzględnienie skargi pauliańskiej oraz o obciążenie pozwanego kosztami procesu.

Pozwany J. M. wniósł o oddalenie powództwa (k. 137). Zaprzeczył, by zawarcie w sprawie o podział majątku wspólnego ugody sądowej z M. M. (1) realizowało przesłanki zastosowania art. 527 § 1 i nast. k.c. W ocenie bowiem pozwanego ugoda ta stanowiła czynność dokonaną w postępowaniu sądowym, a ponadto nie była czynnością rozporządzającą. Natomiast uzyskanej w jej wyniku korzyści majątkowej J. M. nie otrzymał nieodpłatnie, lecz z obowiązkiem stosownej spłaty na rzecz byłej żony (k.137 – 145).

Pozwem z dnia 17 lipca 2014 roku powód (...) w W. wniósł w sprawie III C 1123/14 o uznanie za bezskuteczną względem niego opisaną wyżej ugody z dnia 20 grudnia 2012 roku, zawartej przez J. M. i M. M. (1) w sprawie o podział majątku wspólnego. Powołując się na wstąpienie w prawa i obowiązki banku (...) S.A., który w drodze sukcesji uniwersalnej wstąpił w prawa i obowiązki (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, powód wskazał, że M. M. (1), jako dłużniczka powołanego ostatnio banku, nie realizowała zobowiązań wynikających z umowy restrukturyzacyjnej. Postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko niej na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego opatrzonego klauzulą wykonalności zostało umorzone wobec braku składników majątku dłużniczki pozwalających na zaspokojenie przysługujących bankowi roszczeń. Zawarcie ugody sądowej, prowadzącej do wyzbycia się przez dłużniczkę udziału we współwłasności nieruchomości, nastąpiło zatem z pokrzywdzeniem wierzyciela (art. 527 i nast. k.c.) (k. 1 – 7 akt sprawy III C 1123/14).

Pozwany J. M. wniósł o oddalenie powództwa (...) Bank (...) S.A. w W. jako bezzasadnego, powołując przy tym okoliczności zbieżne z podnoszonymi uprzednio w odpowiedzi na pozew T. K. (k.277 – 289).

Zarządzeniem z dnia 25 lipca 2014 roku, wydanym na podstawie art. 219 k.p.c., sprawa z powództwa (...) Bank (...) S.A. w W. została połączona do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia z opisaną uprzednio sprawą z powództwa T. K. przeciwko J. M., sygn. akt III C 1515/13 (k.35 akt sprawy III C 1123/14).

Wyrokiem z 28 października 2014 r. (k. 356-357) Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie uwzględnił powództwo T. K. o uznanie za bezskuteczną względem niego opisaną wcześniej ugody sądowej z dnia 20 grudnia 2012 r. (umowy o podział majątku wspólnego), w zakresie przysługującej T. K. wobec dłużniczki M. M. (1) wierzytelności stwierdzonej w bliżej określonym nakazie zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 31 maja 2011 roku przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie. W tym samym wyroku uwzględnione zostało również powództwo (...) Bank (...) S.A. w W. – w zakresie wierzytelności przysługującej temu bankowi wobec dłużniczki M. M. (1), stwierdzonej bliżej określonym bankowym tytułem egzekucyjnym, opatrzonym klauzulą wykonalności. Sąd Okręgowy rozstrzygnął także o kosztach procesu, obciążając nimi pozwanego.

Powyższe rozstrzygnięcia zostały oparte na następujących ustaleniach faktycznych sprawy (uzasadnienie wyroku, k. 368 i nast.).

W dniu 31 maja 2010 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie w sprawie z powództwa T. K. wydał przeciwko M. M. (1) nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Postanowieniem z 16 sierpnia 2011 roku nakazowi temu została nadana klauzula wykonalności. W dniu 28 kwietnia 2011 roku (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce wystawił przeciwko M. M. (1) bankowy tytuł egzekucyjny, któremu klauzula wykonalności została nadana postanowieniem z 18 maja 2011 roku.

W okresie od 3 grudnia 1987 roku do 10 sierpnia 2011 roku M. M. (1) pozostawała w związku małżeńskim z J. M.. Umową majątkową małżeńską z dnia 27 września 2007 roku małżonkowie ustanowili rozdzielność majątkową, bez jednoczesnego dokonania podziału majątku wspólnego. W skład tego majątku na dzień wymagalności wierzytelności przysługujących T. K. oraz Bank (...) S.A. Spółce Akcyjnej Oddział w W. wchodziła zabudowana nieruchomość

gruntowa położona w C. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Legionowie, Wydział (...) prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Na podstawie tytułów wykonawczych uzyskanych przez T. K. i (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Legionowie, L. C., prowadził przeciwko M. M. (1) postępowania egzekucyjne o sygnaturach – odpowiednio - Km 3610/11 oraz Km 3421/12. W toku pierwszego z w/w postępowań egzekucyjnych dokonano w dniu 23 sierpnia 2011 roku zajęcia opisanej uprzednio nieruchomości, jako należącej do majątku wspólnego małżonków M..

W dniu 3 sierpnia 2011 roku Komornik wystąpił do Sądu Rejonowego w Legionowie, Wydziału (...) z wnioskiem o dokonanie w dziale III księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości wpisu ostrzeżenia o toczącej się egzekucji z nieruchomości należącej do dłużniczki M. M. (1). Ostrzeżenie o treści zgodnej z wnioskiem zostało wpisane do księgi wieczystej nieruchomości, a zawiadomienie o dokonaniu wpisu doręczono w dniu 9 września 2011 roku J. M..

W dniu 16 maja 2012 roku J. M. i M. M. (1) złożyli wspólnie wniosek o dokonanie wpisu w dziale II w/w księgi wieczystej poprzez skreślenie w rubryce 2.2. podrubryce 2.2.1 w Polu 3 wpisu „wspólność ustawowa małżeńska” i wpisanie „współwłasność majątkowa w częściach ułamkowych po 1/2 na podstawie załączonego do wniosku aktu notarialnego Rep. A nr (...) z 7.09.2007 roku”. W tym samym dniu dokonano wpisu zgodnego z opisanym wyżej wnioskiem. Na skutek wniosku Komornika, Sąd Rejonowy w Legionowie dokonał w dniu 28 sierpnia 2012 r., w dziale III w/w księgi wieczystej ostrzeżenia o przyłączeniu się do egzekucji z nieruchomości należącej do dłużnika M. M. (1) na podstawie wniosku wierzyciela (...) S.A. Zawiadomienie o dokonaniu powyższego wpisu doręczono J. M..

Wnioskiem z 4 września 2012 roku J. M. wystąpił o dokonanie podziału majątku wspólnego przez ustalenie, że w skład majątku wspólnego jego oraz M. M. (1) wchodzi nieruchomość o pow. 800 m², położona w C. przy ul. (...) (obecnie, po zmianie nazwy: ul. (...)) wraz z posadowionym na niej budynkiem mieszkalnym o pow. 126 m², o łącznej wartości 650 tysięcy złotych. Wniósł także o ustalenie, że udziały w majątku wspólnym małżonków nie są równe i wynoszą w stosunku do J. M. 70 %, a w odniesieniu do M. M. (1) - 30 %. Zgodnie z treścią wniosku, dokonanie podziału majątku wspólnego miało nastąpić przez przyznanie opisanej wyżej nieruchomości na wyłączną własność J. M. z obowiązkiem jego spłaty na rzecz M. M. (1) w kwocie 72.000 zł.

Na rozprawie w dniu 20 grudnia 2012 roku zawarta została ugoda, w której byli małżonkowie ustalili, że udział przypadający J. M. w majątku wspólnym wynosi 70 %, natomiast udział M. M. (1) to 30 %. Dokonali także podziału majątku wspólnego, którego jedynym składnikiem była opisana wyżej nieruchomość położona w C., przez przyznanie tej nieruchomości na wyłączną własność J. M., z jednoczesnym zobowiązaniem go do zapłaty na rzecz M. M. (1) kwoty 195.000 zł, odpowiadającej wartością 30 % wartości całej nieruchomości. Według ustaleń Sądu Okręgowego, J. M. dokonał tej spłaty w trzech ratach, przekazując byłej żonie pieniądze w kancelarii swojego pełnomocnika.

W chwili zawarcia ugody w księdze wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości znajdowało się łącznie 5 wpisów ostrzegających o prowadzonych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Legionowie postępowaniach egzekucyjnych (Km 3610/11, Km 2275/11, Km 746/12, Km 1772/12, Km 3421/11). J. M. i M. M. (1) doręczano zawiadomienia o dokonaniu wpisów ostrzeżeń o egzekucji, także w związku z wnioskami egzekucyjnymi innych wierzycieli M. M. (1). Postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko niej z wniosku (...) Bank (...) S.A. zostało postanowieniem z dnia 6 grudnia 2013 roku umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Natomiast pismem z dnia 25 września 2014 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Legionowie L. C. zawiadomił wierzyciela T. K., wysłuchując go w trybie art. 827 k.p.c., że postępowanie egzekucyjne z jego wniosku zostanie umorzone, gdyż prowadzona egzekucja nie doprowadziła do wyjawienia majątku dłużnika. M. M. (1) nie jest bowiem zgłoszona do ubezpieczenia społecznego oraz zdrowotnego. Urząd Skarbowy nie posiada informacji pomocnych w skutecznym prowadzeniu egzekucji. Rezultatu nie odniosła także egzekucja z wierzytelności i rachunków bankowych, jak również nie odnaleziono ruchomości podlegających zajęciu.

M. M. (1) pracuje dorywczo jako (...), nie posiada żadnego majątku, z kwot uzyskanych od J. M. w związku z podziałem majątku wspólnego spłaciła niektórych wierzycieli. Na dzień 29 marca 2013 roku zaległości M. M. (1) w sprawach prowadzonych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Legionowie L. C. wynosiły łącznie 578.193,29 złotych.

W opisanych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądania obu powodów (uzasadnienie wyroku, k. 368 i nast.).

W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie spełnione zostały przesłanki zastosowania art. 527 § 1 k.c., gdyż zawarta ugoda sądowa była nie tylko czynnością procesową, lecz także czynnością prawną (umową) o charakterze rozporządzającym. W jej wyniku pozwany, któremu wcześniej przysługiwał jedynie udział we współwłasności nieruchomości należącej do majątku wspólnego, stał się wyłącznym właścicielem tej nieruchomości. Zawierając ugodę, dłużniczka M. M. (1) działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Wiedziała bowiem o ciąży na niej długach oraz o prowadzonych przeciwko niej postępowaniach egzekucyjnych, a wyzbywając się jedynego składnika majątku, z którego możliwe byłoby choćby częściowe zaspokojenie wierzycieli, stała się niewypłacalna w wyższym stopniu niż przed dokonaniem zaskarżonej czynności prawnej (art. 527 § 1 in fine w zw. z art. 527 § 2 k.c.). Świadczy o tym bezskuteczność prowadzonych przeciwko dłużniczce postępowań egzekucyjnych.

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach sprawy zachodziły podstawy do zastosowania art. 527 § 3 k.c., który statuuje prawne domniemanie wiedzy osoby trzeciej (beneficjenta korzyści), że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwany uzyskał bowiem korzyść majątkową jako „osoba będąca w bliskim (...) stosunku” z dłużniczką. Za takim wnioskiem przemawia nie tylko wcześniejsze, wieloletnie pozostawanie w związku małżeńskim, lecz także więzy o charakterze majątkowym, wynikające z posiadania wspólnego majątku, a umożliwiające powzięcie informacji o istniejącym zadłużeniu i o pokrzywdzeniu wierzycieli. Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w fakcie zgodnego złożenia wniosku o dokonanie w księdze wieczystej nieruchomości wpisu ujawniającego fakt ustanowienia rozdzielnosci majątkowej oraz wpisu udziałów (po 1/2) we współwłasności tej nieruchomości. Pozwany, wbrew obarczającemu go ciężarowi dowodu przeciwności, nie wykazał braku wiedzy o działaniu swej byłej żony ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Niezależnie od powyższego, analiza materiału sprawy prowadziła do wniosku, że pozwany, zawierając ugodę w przedmiocie podziału majątku wspólnego, wiedział, iż M. M. (1) działała ze świadomością pokrzywdzenia swych wierzycieli. Już w trakcie sprawy o rozwód toczącej się w 2011 roku J. M. zeznał wszak, że zawarcie w 2007 roku umowy o rozdzielnosci majątkowej było spowodowane długami żony. W związku z czynnościami podejmowanymi w toku postępowania egzekucyjnego pozwany był także informowany kolejnych wpisach dokonywanych w księdze wieczystej nieruchomości. Mimo zatem powstania przysługujących powodom wierzytelności po zawarciu umowy majątkowej małżeńskiej oraz mimo niezamieszkiwania przez pozwanego z M. M. (1) od jesieni 2010 r., należało uznać, że J. M. wiedział, iż zawarcie ugody o określonej wyżej treści spowoduje po stronie jego byłej żony niewypłacalność albo niewypłacalność w wyższym stopniu, niż istniejąca przed dokonaniem tej czynności.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany (k. 390 i nast.), powołując się na błąd w ustaleniach faktycznych przez „wskazanie, iż podział majątku wspólnego byłych małżonków dokonany w postaci odpłatnej ugody sądowej jest czynnością, która była rozporządzeniem i można dochodzić ustalenia jej bezskuteczności skargą pauliańską oraz iż czynność ta była nieodpłatna wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu”. Skarżący podniósł także naruszenie art. 527 k.c. przez niewskazanie, „do jakiej kwoty roszczenia czynność jest bezskuteczna wobec J. M.” oraz (w związku z naruszeniem także art. 43 § 2 k.r.i.o.) przez „wskazanie, iż pomimo ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonków można dochodzić uznania bezskuteczności czynności z pominięciem faktycznych udziałów małżonków rozszerzając w ten sposób odpowiedzialność za długi na majątek J. M. bez ograniczeń”.

Wadliwego zastosowania art. 527 k.c. skarżący upatrywał również w uznaniu, że skargą pauliańską może zostać skutecznie zaskarżona „czynność zniesienia współwłasności poprzez podział majątku wspólnego byłych małżonków” oraz w „uwzględnieniu powództwa w zakresie przekraczającym udział M. M. (1) i nie wskazanie w wyroku tak

zarówno wysokości udziału, ani jego wartości, oraz wartości mającej być wysokością roszczenia uznania czynności za bezskuteczną”.

We wnioskach apelacji pozwany wniósł o „uchylenie wyroku i (...) oddalenie powództwa (...) z siedzibą w W. oraz T. K. w całości” oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w sprawie (k. 391).

Powód T. K. i powódka (...) w W. wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny zasadniczo podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów, w związku z czym nie zachodzi potrzeba powtórzenia poczynionych już ustaleń (postanowienie SN z 26.04.2007 r., II CSK 18/07, Lex 966804). Podzieleniu nie podlegało jedynie ustalenie, że pozwany uiścił na rzecz swej byłej żony pełną kwotę spłaty (195 000 złotych) należnej M. M. (1) tytułem podziału majątku wspólnego. Przedstawione dowody z dokumentów prywatnych (pokwitowania podpisane przez M. M. (1), umowa pożyczki z rodzicami pozwanego) stanowią jedynie potwierdzenie złożenia przez w/w osoby określonych oświadczeń. Całościowa analiza materiału sprawy nie pozwala jednak uznać ich za wystarczającą podstawę poczynienia ustaleń zbieżnych z twierdzeniami pozwanego. Osoby składające wskazane uprzednio oświadczenia są istotnie zainteresowane korzystnym dla J. M. wynikiem sprawy, brak natomiast obiektywnych dowodów świadczących o dysponowaniu przez pozwanego środkami finansowymi w kwocie wynoszącej prawie 200 000 złotych i o uiszczeniu M. M. (1) tej sumy.

Jedynie zatem na marginesie należy zauważyć, że wątpliwością budzą zeznania pozwanego (k. 260, „W pomieszczeniu u pana B. – pełnomocnika ale nie przy panu mecenasie dałem byłej żonie pieniądze. Dałem w trzech ratach. Spotkałiśmy się u pana mecenasa, bez jego obecności. Była żona mi kwitowała, przekazałem jej pieniądze”), skoro dwa pokwitowania (spośród łącznie trzech pokwitowań, k. 208-210), na kwoty obejmujące w sumie 190 500 złotych, jako miejsce wystawienia wskazują C., a nie L., w którym, jak wynika z materiału sprawy, mieści się kancelaria pełnomocnika pozwanego. Nieprzekonujące są także wyjaśnienia pozwanego, że spłata nastąpiła w gotówce z powodu nieposiadania przez byłą żonę konta bankowego, skoro pozwany miał możliwość skorzystania z innych sposobów zapłaty, pozwalających na jej wiarygodne udokumentowanie.

Wywody apelacji w zasadniczej części powielają twierdzenia podniesione już uprzednio przez pozwanego i rozważone przez Sąd I instancji w motywach zaskarżonego orzeczenia. Analiza wywodów uzasadnienia wyroku prowadzi do wniosku o dokonaniu szczegółowej i wnikliwej oceny zebranego w sprawie materiału, wspartej trafnymi przywołaniami stanowisk judykatury. Sąd Okręgowy w sposób pogłębiony rozpatrzył podnoszone w toku postępowania racje, a także odniósł zgłaszane twierdzenia do wyników postępowania dowodowego oraz prawidłowych kierunków wykładni przepisów art. 527 k.c. W konsekwencji natomiast dokonał trafnej jurydycznej oceny zasadności żądań każdego z powodów. Wywody apelacji nie podważyły wartości argumentacyjnej stanowiska Sądu Okręgowego, co przemawiało za oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, wypada w pierwszym rzędzie zauważyć, że nietrafny jest przytoczony wyżej zarzut błędu Sądu I instancji w dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy (k. 391). Kwestia oceny „podziału majątku wspólnego byłych małżonków w postaci odpłatnej ugody sądowej” stanowi bowiem zagadnienie dotyczące oceny prawnej, a nie, jak podano w apelacji, „błąd w ustaleniach faktycznych”. Nietrafne jest jednak również ujęte w tym zarzucie stanowisko skarżącego odnoszące się do charakteru prawnego zawartej ugody sądowej jako czynności rozporządzającej. Wbrew wywodom apelacji, zawarta przez pozwanego i M. M. (1) ugoda sądowa w przedmiocie podziału majątku wspólnego jest czynnością prawną o charakterze rozporządzającym. W jej wyniku doszło bowiem do zmian w sferze aktywów przysługujących pozwanemu oraz jego byłej żonie. Przed zawarciem ugody każda z tych osób była jedynie współwłaścicielem nieruchomości w 1/2, natomiast wskutek zawarcia umowy J. M. stał się wyłącznym właścicielem tej nieruchomości.

Do oceny prawnej skutków tej ugody, stanowiącej umowę zawartą przez uczestników postępowania o podział majątku, znajduje zatem zastosowanie art. 527 k.c. Podział ten bowiem nie nastąpił (wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego) na podstawie orzeczenia sądu (postanowienia o umorzeniu postępowania o podział majątku wspólnego), lecz na podstawie ugody sądowej. W nawiązaniu do wywodów uzasadnienia zaskarżonego wyroku wypada jedynie zauważyć, że współcześnie za objęte stosowaniem art. 527 k.c. uznaje się również złożenie zgodnych oświadczeń stron postępowań działowych w przedmiocie sposobu podziału majątku, działu spadku lub zniesienia współwłasności, stanowiących podstawę – zasadniczo wiążącego Sąd – sposobu zniesienia współwłasności na zgodny wniosek stron (art. 622 k.p.c.). To trafne stanowisko zostało wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2010 r., III CZP 41/10 (OSNC 2011, nr 1, poz. 5).

Za niezasadne należy także uznać pozostałe, całościowo ocenione zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci norm wywodzonych z art. 527 k.c. Wbrew treści apelacji, analiza motywów zaskarżonego wyroku nie potwierdza sugestii skarżącego, by Sąd I instancji uznał w/w ugodę za czynność prawną nieodpłatną. Niewątpliwie była to czynność odpłatna, jednakże kwalifikacja ugody z perspektywy odpłatności nie odgrywa znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd I instancji nie stosował bowiem art. 528 k.c., w którym uzyskanie korzyści majątkowej bezpłatnie pozwala na uznanie czynności prawnej za bezskuteczną także wówczas, gdy osoba trzecia nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Nietrafny okazał się także zgłoszony w apelacji zarzut niedostatecznego oznaczenia przysługujących powodom wierzytelności. Wierzytelności te bowiem zostały jednoznacznie skonkretyzowane przez określenie stwierdzających ich istnienie tytułów wykonawczych. Stanowiąca osnowę instytucji skargi pauliańskiej idea ochrony wierzyciela, dążącego do zaspokojenia wierzytelności względem dłużnika, wiąże się z wymaganiem wykazania przez wierzyciela przysługiwania takiej wierzytelności, przy czym nie musi to być wierzytelność stwierdzona tytułem egzekucyjnym, a tym bardziej – tytułem wykonawczym. W okolicznościach niniejszej sprawy, wobec niewątpliwego (potwierzonego tytułami wykonawczymi) przysługiwania powodom wierzytelności, za dostateczne skonkretyzowanie roszczenia należało więc uznać odwołanie się do treści tych tytułów.

W przypadku powódki (...) w W. odwołanie do tytułu wykonawczego, w którym zostało stwierdzone przysługiwanie ściśle określonej wierzytelności, jest także równoznaczne z zastrzeżeniem ograniczenia w prowadzeniu egzekucji do kwoty 400 000 złotych wskazanej w oświadczeniu dłużniczki o poddaniu się egzekucji. Jednocześnie w nawiązaniu do ostatniego zarzutu apelacji wypada wskazać, że z wykładni art. 527 i nast. k.c. wynika wniosek o konieczności określenia wierzytelności, która ma być egzekwowana – co w badanym przypadku nastąpiło, o czym wyżej mowa, przez odwołanie się do wierzytelności stwierdzonych bliżej określonymi tytułami wykonawczymi. Natomiast, wbrew stanowisku skarżącego, obowiązkiem Sądu nie jest wskazywanie, „w jakiej wysokości udziałów czynność została dokonana” oraz „w jakich wartościach miałyby odpowiadać obecnie” pozwany (k. 393). Stawiając zatem wyrokowi takie wymagania, nie można skutecznie podważyć trafności sposobu ujęcia zaskarżonego orzeczenia, a tym bardziej – zasadności całego zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Nietrafne okazały się także zarzuty apelacji, w których skarżący wskazywał na istnienie podstaw do podziału majątku wspólnego z uwzględnieniem nierównych udziałów byłych małżonków. Z tych natomiast twierdzeń wywodził, że uzyskanie przez J. M. w wyniku ugody majątku o wartości wyższej niż ta, która przypadła M. M. (1), nie świadczy o spełnieniu przesłanek skargi pauliańskiej: zarówno w aspekcie działania dłużniczki ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, jak i wiedzy pozwanego o takim jej działaniu. W tej kwestii wstępnie należy zauważyć, że w okolicznościach sprawy spełnienie wskazanych wyżej przesłanek uznania czynności za bezskuteczną należało wiązać nie tylko z przyjętym sposobem podziału majątku. O pokrzywdzeniu wierzycieli świadczył bowiem również przyjęty sposób rozliczeń w postaci dokonania spłaty w gotówce, który doprowadził do niemożności uzyskania zaspokojenia wierzytelności przez powodów.

Wprawdzie z wyjaśnionych uprzednio przyczyn Sąd Apelacyjny za nieudowodnione uznał twierdzenie pozwanego o zrealizowaniu w całości wynikającego z ugody obowiązku dokonania spłaty na rzecz M. M. (1). Jednak, niezależnie od tego aspektu sprawy, wypada zauważyć, że nawet spłata pełnej kwoty w gotówce mogła być uznana za

realizującą przesłanki zastosowania art. 527 § 1 k.c., skoro powodowie nie mieli możliwości uzyskania zaspokojenia chronionej wierzytelności. Wcześniej wskazano już, że nieprzekonujące są w tym punkcie wyjaśnienia pozwanego, iż dłużniczka nie miała konta bankowego. Obecnie natomiast należy podkreślić, że pozwany miał świadomość długów swej wierzycielki. Dokonując zapłaty w gotówce, powinien więc liczyć się z możliwością uznania ugody (rzekomo) wykonanej w ten sposób za czynność dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli. Przyjęcie tej metody rozliczeń upośledzało bowiem sytuację prawną wierzycieli, negatywnie oddziałując na możliwość zaspokojenia przysługujących im wierzytelności. Potwierdzeniem trafności takiego stanowiska są okoliczności niniejszej sprawy, w których wierzyciele nie uzyskali zaspokojenia choćby części swych roszczeń, mimo że dłużniczka uzyskała rzekomo prawie 200 000 złotych tytułem spłaty z podziału majątku wspólnego.

Natomiast, co dotyczy konkretnie kwestii przyjętego w ugodzie sposobu rozliczeń między byłymi małżonkami, w nawiązaniu do wywodów apelacji wypada przede wszystkim zauważyć, że w konstrukcji skargi pauliańskiej nie mieści się badanie, jaka inna czynność prawna mogłaby lub powinna być dokonana bez ryzyka uwzględnienia powództwa opartego na art. 527 i nast. k.c. Rolą Sądu pozostaje jedynie ocena, czy w związku z czynnością prawną rzeczywiście dokonaną przez dłużnika zachodzą podstawy do zastosowania powołanych ostatnio unormowań. Odnosząc się zatem do uwarunkowań zawarcia ugody sądowej należy podkreślić, że analiza materiału sprawy nie uzasadnia twierdzeń skarżącego, iż dokonany ugodą podział majątku wspólnego nie prowadził do pokrzywdzenia wierzycieli.

Z treści ugody wynika, że przyjęcie za podstawę rozliczeń nierównych udziałów w majątku wspólnym miało na celu uwzględnienie w tych rozliczeniach również faktu dokonania nakładów na nieruchomości poczynionych przez pozwanego i jego rodziców. W ugodzie stwierdzono bowiem, że byli małżonkowie „(...) w związku z dokonaniem nakładów na nieruchomość przez J. M. i jego rodziców ustalają nierówne udziały w majątku wspólnym J. M. i M. M. (1) w ten sposób, iż udział J. M. wynosi 70%, a udział M. M. (1) wynosi 30 %”. Zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Uwzględnienie tej dyrektywy interpretacyjnej skłania do uznania, że strony nie tyle dokonały czynnością prawną ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym (co mogłoby być uznane za wątpliwe w polskim porządku prawnym), ile całościowo, tzn. z uwzględnieniem także poczynionych nakładów, procentowo określiły części wartości majątku wspólnego przypadające na każdego z byłych małżonków.

Należy przy tym wskazać, że - niezależnie od przeszkód jurydycznych związanych z dokonaniem podziału majątku ugodą, a nie postanowieniem Sądu - z materiału sprawy nie wynikają podstawy do przyjęcia udziałów innych niż po 1/2. Nieruchomość gruntowa położona w C. była jedynym składnikiem majątku wspólnego pozwanego i jego byłej żony. W złożonym do Sądu wieczystoksięgowego w 2012 r. wniosku o wpis udziałów we współwłasności byli małżonkowie zgodnie określili wielkość tych udziałów w ułamkach po 1/2. Wniosek ten był złożony na krótko przed zawarciem ugody, a jednocześnie kilka lat po ustaniu wspólności majątkowej. Nawet więc jeśli rzeczywiście miało miejsce powoływane przez skarżącego czynienie nakładów na nieruchomość, nie mogłoby ono wpłynąć na określenie udziałów w majątku wspólnym w wysokości innej, niż właściwa na datę ustania wspólności, a jedynie ewentualnie mogłoby oddziaływać na ostateczny rachunkowy wynik rozliczeń związanych z podziałem tego majątku, z uwzględnieniem w tych rozliczeniach także nakładów poczynionych na majątek wspólny (art. 45 k.r.io.).

Gdyby jednak nawet kwotowy wynik tych rozliczeń finalnie kształtował się jednakowo, nie można pomijać występujących tu odmienności jurydycznych. W razie bowiem skierowania przez pozwanego w stosunku do byłej żony żądania zwrotu nakładów na majątek wspólny, pozwany stawałby się wierzycielem M. M. (1), co sytuowałoby go zasadniczo w pozycji odpowiadającej pozostałym wierzycielom, w tym powodom w niniejszej sprawie.

Zawarcie ugody sądowej o przywołanej wyżej treści, mimo uzgodnienia spłaty na rzecz M. M. (1) w kwocie 195 000 złotych, zostało więc trafnie ocenione przez Sąd Okręgowy jako realizujące przesłanki skargi pauliańskiej. Nie jest celowe ponowne przytaczanie podzielanej przez Sąd Apelacyjny obszernej argumentacji wspierającej stanowisko Sądu I instancji. W tym miejscu warto jedynie wyeksponować, że godząc się na sposób podziału majątku przyjęty w ugodzie, dłużniczka niewątpliwie działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli wskutek doprowadzenia do stanu niewypłacalności w stopniu wyższym, niż stan sprzed dokonania czynności. Ten wniosek znajduje również

potwierdzenie w fakcie, że na etapie postępowania przed Sądem Apelacyjnym umorzone z powodu bezskuteczności egzekucji zostały już postępowania egzekucyjne z wniosku obojga powodów.

Trafnie Sąd Okręgowy ocenił także okoliczności świadczące o spełnieniu w odniesieniu do pozwanego przesłanki określonej w art. 527 § 1 in fine k.c.: osoba trzecia „wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć” o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Przekonująco wyjaśnione zostały podstawy zastosowania art. 527 § 3 k.c., ze skutkiem domniemania prawnego takiej „wiedzy (...)”. Domniemanie to, jako domniemanie prawne, wiązało Sąd (art. 234 k.p.c.), a pozwany dowodem przeciwności nie wykazał fałszywości wniosku tego domniemania. Przeciwnie, materiał sprawy daje podstawy do przyjęcia, że wiedział on, iż zawarcie ugody przez byłą żonę nastąpiło ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Odmiennym twierdzeniom pozwanego przeczy wprost okoliczność powoływania się na fakt długów M. M. (1) w toczącej się w 2011 r. sprawie rozwodowej (na co trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji) oraz dołączenia przez J. M. do sprawy o podział majątku odpisu z księgi wieczystej, w którym widniały wpisy o wszczęciu z wniosku kilku wierzycieli egzekucji z nieruchomości. Pozwany odbierał również zawiadomienia sądowe o wpisach dokonywanych w związku z toczącym się postępowaniem egzekucyjnym, miał więc wiedzę o sytuacji nieruchomości i o zadłużeniu byłej żony.

Ostatni z zarzutów apelacji oparty został, jak się wydaje, na błędnym wyobrażeniu o skutkach wydanego orzeczenia. Powoduje ono stan bezskuteczności względem każdego z powodów dokonanej przez pozwanego i jego byłą żonę czynności prawnej. Umożliwia to komornikowi podejmowanie czynności egzekucyjnych w taki sposób, jakby ugoda w przedmiocie podziału majątku wspólnego w ogóle nie została zawarta. Z tej przyczyny nie zachodziły podstawy do formułowania pod adresem Sądu zarzutu „nie wskazania w wyroku tak zarówno wysokości udziału, ani jego wartości, oraz wartości mającej być wysokością roszczenia uznania za bezskuteczną” (k. 392).

Z opisanych wyżej przyczyn apelacja została uznana za niezasadną, co przemawiało za jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadami odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 k.p.c.), obciążając tymi kosztami pozwanego, który przegrał spór. Zasądzenie na rzecz profesjonalnie reprezentowanego T. K. kwoty 2700 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego nastąpiło zgodnie z treścią § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.9.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji wyroku.